

Sygn. akt II AKa 417/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Wątroba
Sędziowie:	SA Piotr Pośpiech SO del. Andrzej Ziębiński (spr.)
Protokolant:	Grzegorz Pawelczyk

przy udziale **Prokuratora Prokuratury Rejonowej Katowice-Północ w Katowicach Jarosława Skalskiego**

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2017 r. sprawy:

1. **K. D. (1), s. A. i N., ur. (...) we W.**, oskarżonego o czyn z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.,
2. **K. D. (2), s. F. i H., ur. (...) w K.**, oskarżonego o czyn z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.,

na skutek apelacji pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 13 kwietnia 2017 roku, sygn. akt V K 138/16

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania

Sądowi Okręgowemu w Katowicach

SSO del. Andrzej Ziębiński SSA Grzegorz Wątroba SSA Piotr Pośpiech

II AKa 417/17

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach, wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2017 r., wydanym w sprawie o sygn. akt V K 138/16, uniewinnił oskarżonych K. D. (1) i K. D. (2) od popełnienia zarzucanych im czynów z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., kosztami sądowymi obciążając oskarżyciela subsydiarnego (...) sp. z o.o. w K. oraz zasądzając od tegoż oskarżyciela subsydiarnego na rzecz obu oskarżonych kwoty po 3.000 zł tytułem zwrotu kosztów ustanowionego obrońcy z wyboru.

Pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego (...) sp. z o.o. zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

I obrazę przepisów postępowania, tj. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., poprzez nieuwzględnienie jako podstawy wyrokowania całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy oraz przekroczenie granic

swobodnej oceny materiału dowodowego, polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego, co doprowadziło do uwzględnienia jedynie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonych i pominięcia dowodów zgłoszonych przez oskarżyciela, która polegała na:

1. pominięciu istotnej treści dowodów z dokumentów i oparciu się w całości na wyjaśnieniach oskarżonych i zeznaniach świadków, którzy niewątpliwie mieli interes osobisty w tym, aby przedstawić stan faktyczny w sposób odmienny od rzeczywistego -

a) co do działania z zamiarem przywłaszczenia powierzonej rzeczy,

b) co do ilości załączników do umowy przewłaszczenia z dnia 2 lutego 2012 r.,

2. pominięciu dowodu z korespondencji z (...), z której wynika, że ta holenderska spółka nabyła dźwig w sierpniu 2012 r. i w tym samym roku dźwig został sprzedany niemieckiej spółce, która odsprzedała go do Zjednoczonych Emiratów Arabskich, co pozostaje w sprzeczności z ustaleniami sądu (str. 4 uzasadnienia), że w dniu 30 października 2013 r. dźwig wjechał na teren D., co miała potwierdzić spółka (...),

3. naruszeniu zasad logicznego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego, które polegało na przyjęciu, że wart ponad pół miliona złotych dźwig został sprzedany „omyłkowo”;

II obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zapadłego orzeczenia, a to art. 366 § 1 k.p.k. oraz art. 167 k.p.k., art. 589g § 1 k.p.k., polegającą na niepodjęciu inicjatywy dowodowej przez Sąd Okręgowy celem ustalenia prawdy obiektywnej, poprzez zaniechanie przeprowadzenia przez sąd z urzędu dowodów z dokumentów rejestracyjnych pojazdu i dokumentów celnych pojazdu marki L. (...), co doprowadziło do niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy i niesłusznego uniewinnienia oskarżonych;

III obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zapadłego orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegającą na braku ustalenia przez Sąd I instancji zależności pomiędzy przeprowadzonymi dowodami, braku odniesienia się do każdego z nich, braku odniesienia treści przeprowadzonych dowodów w całości lub w konkretnym fragmencie do poszczególnych okoliczności faktycznych, które w sprawie wymagają udowodnienia i uzasadnienia, braku wyjaśnienia istniejących sprzeczności między dowodami, braku wskazania, na których dowodach sąd się oparł i dlaczego oraz ich oceny, co uniemożliwia prawidłową kontrolę orzeczenia z punktu widzenia zachowania granic swobodnej oceny dowodów.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego zasługiwała na uwzględnienie.

Jako zasadny należało ocenić zarzut sformułowany w punkcie I petitum apelacji, ponieważ orzekający w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy swoje rozstrzygnięcie oparł jedynie na części ujawnionych w toku rozprawy głównej dowodów, co pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego szczegółowo i przeważająco trafnie wykazał we wniesionym środku odwoławczym. Pomijając część materiału dowodowego, Sąd I instancji naruszył przepisy art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k.

U podstaw zaskarżonego wyroku legło ustalenie, iż przedmiotowy dźwig marki L. (...) został omyłkowo zajęty i sprzedany, a umowa przewłaszczenia z dnia 2 lutego 2012 r., wbrew jej treści, zawierała tylko jeden załącznik, w którym żuraw ten nie figurował. Takie ustalenie ma potwierdzać późniejsze działanie firmy (...), która chcąc naprawić swój błąd, zawarła ze spółką (...) sp. z o.o. w dniu 24 października 2013 r. umowę kupna tego dźwigu.

Tymczasem z tymi ustaleniami w opozycji pozostaje treść pisma z dnia 24 stycznia 2013 r., w którym pełnomocnik firmy (...) wskazał, że „żądanie wydania rzeczy ruchomych w zakresie dźwigów pod adresem (...) uznać należy za całkowicie bezpodstawne”, ponieważ spółka (...) „nabyła je na mocy umowy przewłaszczenia z dnia 2 lutego 2012 r.

(...) Wszelkie więc żądania wydania ruchomości (dźwigów) objętych wezwaniem z dnia 17 oraz 23 stycznia 2013 r. są bezpodstawne, bowiem dotyczą rzeczy stanowiących własność (...), nabytych w realizacji umowy przewłaszczenia, do wnikliwej analizy której odsyłam”. Podobne stanowisko firma (...) zajęła w piśmie z dnia 30 stycznia 2015 r., w którym jej pełnomocnik wskazał, iż przedmiotem umowy przewłaszczenia z dnia 2 lutego 2012 r. był żuraw L (...), podkreślając, iż w chwili jej zawarcia „spółka (...) S.A. działała jak właściciel przedmiotowego dźwigu, ukrywając fakt, że dźwig jest leasingowany i podnajmowany od firmy trzeciej ((...) sp. z o.o.)”.

Powyższe pisma pozostają w sprzeczności z ustaleniami Sądu I instancji.

Z uznanych za wiarygodne zeznań świadka G. S. wynika w szczególności, iż już w listopadzie 2012 r. spółka (...) miała zwrócić się z propozycją sporządzenia aneksu i rozszerzenia przedmiotu zabezpieczenia o przedmiotowy dźwig L.. Propozycję tę wszakże odrzucono, gdyż dźwig ten nie był własnością spółki (...), a w konsekwencji pismami z dnia 17 oraz 23 stycznia 2013 r. wezwano spółkę (...) do jego zwrotu. Propozycja rozszerzenia przedmiotu zabezpieczenia zdaje się świadczyć o wiedzy organów spółki (...), iż umowa przewłaszczenia przedmiotowego dźwigu jednak nie objęła, co wszakże jest niezgodne z treścią cytowanego wyżej pisma z dnia 24 stycznia 2013 r., skoro firma (...) już po złożeniu tej propozycji nadal stała na stanowisku, iż dźwig był przedmiotem przewłaszczenia i takie też stanowisko podtrzymała jeszcze w styczniu 2015 r., a więc także po zawarciu umowy z dnia 24 października 2013 r., którą – jak przyjął Sąd Okręgowy - miała naprawić swój błąd. Zauważyć przy tym należy, iż skoro to firma (...) - jak twierdzi jej pełnomocnik w cytowanym piśmie z dnia 30 stycznia 2015 r. - została wprowadzona w błąd przez spółkę (...), która w czasie zawierania umowy z dnia 2 lutego 2012 r. ukryła przed nią fakt, iż dźwig nie jest jej własnością, to wówczas spółka (...) nie miałaby żadnych podstaw do naprawiania „swojego” błędu przez zawieranie umowy z dnia 24 października 2013 r., a tak przyjął Sąd Okręgowy, w szczególności w oparciu o obdarzone walorem wiarygodności zeznania świadka H. K..

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie jest zatem tak jednolity, jak wywodzi Sąd I instancji, lecz pozwala na sformułowanie dwóch przeciwnych wersji zdarzenia - jednej, polegającej na przyjęciu, iż żuraw został zajęty i sprzedany na skutek omyłki, drugiej, która została zaprezentowana w akcie oskarżenia i apelacji, iż żuraw został objęty umową przewłaszczenia. Sąd Okręgowy za prawdziwą uznał pierwszą wersję, pomijając wszakże w swej ocenie te dowody, które wskazują na wersję przeciwną.

Zgodzić się należy ze skarżącym, iż Sąd Okręgowy pominął również dowód z korespondencji z Homar B.V., z której wynika, że ta holenderska spółka nabyła dźwig w sierpniu 2012 r. i w tym samym roku dźwig został sprzedany niemieckiej spółce, która odsprzedała go do Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Dowód ten pozostaje w sprzeczności z ustaleniami Sądu, że w dniu 30 października 2013 r. dźwig wjechał na teren D., co miała potwierdzić spółka (...). Sąd wszakże tej sprzeczności nie dostrzegł i nie ocenił, dlaczego do potwierdzenia tego, jak powyższy dowód wskazuje, nieprawdziwego faktu doszło. Nie ocenił również, czy przedmiotowy dźwig mógł zostać sprzedany bez uprzedniego przekazania dokumentu potwierdzającego jego nabycie i tym samym prawo własności. Skarżący twierdzi, iż niewymienienie żurawia L. (...) w załącznikach do umowy przewłaszczenia uniemożliwiło jakikolwiek obrót tym żurawiem. Tymczasem ta istotna kwestia w ogóle nie znalazła się w polu uwagi Sądu Okręgowego.

Obowiązkiem Sądu I instancji było dokonanie oceny wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów, wskazanie, którym z nich i dlaczego dał wiarę oraz dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Tymczasem swoje rozstrzygnięcie Sąd a quo oparł jedynie na dowodach dla oskarżonego korzystnych, ignorując istnienie dowodów przeciwnych i pomijając je w swojej ocenie. Postępując w ten sposób, w sposób oczywisty naruszył dyspozycje art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k.

Art. 410 k.p.k. stanowi, że podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Z kolei art. 7 k.p.k. nakazuje, aby sąd ukształtował swoje przekonanie „na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów”. Jeżeli zatem sąd pomija określony istotny dowód, wówczas narusza dyspozycję art. 410 k.p.k.. Naruszenie zaś art. 410 k.p.k. ma wpływ na przeprowadzoną ocenę dowodów (art. 7 k.p.k.), ponieważ sąd, pomijając istotny dowód, dokonuje oceny jedynie na podstawie części materiału dowodowego. Ocena dowodów na

podstawie niekompletnego materiału dowodowego powoduje, że zostają jednocześnie naruszone nakazy z art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k. Jest przy tym oczywiste, że dysponując sprzecznymi dowodami, sąd nie może ustalać faktów na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ponieważ wynikają z nich odmienne wnioski. Sąd może ustalać fakty tylko na podstawie części dowodów, którym dał wiarę (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2008 r., IV KK 484/07; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17 kwietnia 2007, II AKa 55/07, KZS 2007/5/44). Oparcie ustaleń faktycznych na części dowodów nie stanowi zatem obrazy art. 410 k.p.k., o ile zostało poprzedzone dokonaniem przez sąd oceny wszystkich dowodów ujawnionych na rozprawie głównej zgodnie z art. 7 k.p.k. W przeciwnym wypadku oparcie ustaleń faktycznych na części dowodów jawi się jako wynik arbitralnego wyboru. Obraza art. 410 k.p.k. zachodzi bowiem nie tylko wówczas, gdy przy wyrokowaniu sąd opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej, ale też wtedy, gdy opiera się na części materiału ujawnionego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2015 r., V KK 276/14). Innymi słowy, zgodnie z wymogiem określonym treścią art. 410 k.p.k., wydając wyrok, sąd nie tylko nie może opierać się na materiale nieujawnionym na rozprawie, ale też nie wolno mu wydać go jedynie na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego. Zawsze bowiem wydanie wyroku musi być następstwem analizy całokształtu okoliczności, w tym również i tych, które jego trafność podważają (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2008 r. V KK 12/08).

Z powyższych względów, nie przesądzając w niczym przyszłego rozstrzygnięcia sprawy, Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Katowicach do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając ponownie sprawę, Sąd I instancji będzie dążył do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności zdarzenia, w szczególności konfrontując przesłuchiwane osoby z naprowadzonymi wyżej faktami pozostającymi w sprzeczności z ich dotychczasowymi depozycjami.

Ponieważ rozpoznanie apelacji w omówionym wyżej zakresie było wystarczające do wydania orzeczenia, Sąd Apelacyjny zgodnie z art. 436 k.p.k. ograniczył rozpoznanie środka odwoławczego tylko do uchybień wskazanych w punkcie I petitum apelacji.

Sąd Okręgowy samodzielnie rozważy potrzebę przeprowadzenia czynności dowodowych wskazanych przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego w zarzucie podniesionym w punkcie II apelacji.

SSO del. Andrzej Ziębiński SSA Grzegorz Wątroba SSA Piotr Pośpiech